

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 marca 2015 r. sygn. akt I C 2945/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie I w ten sposób, że kwotę zadośćuczynienia 60.000 zł podwyższa do kwoty 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych);

- w punkcie III w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu (...)w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem kosztów sądowych.

SSA Władysław Pawlak SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg

UZASADNIENIE

J. S. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu (...)w W. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania powódka podniosła, że w dniu 11 sierpnia 2002 roku w S. doszło do wypadku drogowego. A. J. będą w stanie nietrzeźwości prowadząc pojazd marki Ł. S., który był niesprawny technicznie, przekroczył znacznie bezpieczną prędkość, w wyniku czego na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad samochodem i zjechał na pobocze. Pojazd uderzył w drzewo, następnie parokrotnie przeokoziółkował i uderzył w ogrodzenie. W wyniku wypadku zginął pasażer samochodu G. T. – ojciec powódki. Na skutek poniesionych obrażeń zmarł także kierowca. Jako podstawę prawną żądania powódka wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W uzasadnieniu wskazano, że w wypadku tym zginęła także matka powódki.

W piśmie procesowym z dnia 8 października 2013 roku powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 175.000 zł z odsetkami od kwoty 110.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych poprzez zerwanie więzi z obojgiem rodziców.

W odpowiedzi na pozew Ubezpieczeniowy Fundusz (...)w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2015r. sygn. akt I C 2945/13 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 60000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2015r. do dnia zapłaty (pktI), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1143,58zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pktIII) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3089,07zł tytułem kosztów sądowych.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że :

W dniu 11 sierpnia 2002 roku K. T. i G. T. uczestniczyli w zabawie tanecznej w W.. Około godziny 3.30 opuścili zabawę. Razem z B. S., P. P. i D. G. wsiedli do samochodu A. J., który miał ich odwieźć do domu. D. G. zajął miejsce obok kierowcy, zaś pozostali zajęli miejsca z tyłu pojazdu. Zarówno kierowca jak i pasażerowie nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa. A. J. znajdował się pod wpływem alkoholu – 1,5 ‰ alkoholu we krwi. W miejscowości J. z samochodu wysiadł D. G.. B. S. zajęła miejsce obok kierowcy. A. J. prowadził pojazd z nadmierną prędkością, znacznie przekraczającą dozwoloną. G. T. co pewien czas uspokajał kierowcę. Pojazd był niesprawny technicznie. Z uwagi na małą skuteczność hamowania prawego tylnego koła podczas intensywnego hamowania samochód „ściągało” na lewą stronę. W miejscowości S. na prostym odcinku drogi A. J. stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze, uderzając w drzewo na skutek czego samochód kilkakrotnie został obrócony i uderzył w ogrodzenie. Na miejscu zdarzenia śmierć ponieśli pasażerowie K. T. i G. T.. W dniu 17 sierpnia 2002 roku na skutek doznanych obrażeń zmarł A. J.. Postanowieniem z dnia 30 września 2002 roku umorzone zostało dochodzenie w sprawie zaistniałego w dniu 11 sierpnia 2002 roku w S. wypadku drogowego, w wyniku którego kierujący samochodem marki Ł. S. o nr rej. (...), będący w stanie nietrzeźwości (1,5 ‰ alkoholu we krwi). A. J. prowadząc pojazd niesprawny technicznie, z nadmierną prędkością, przekraczającą znacznie bezpieczną na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze, uderzając w drzewo, w następstwie czego samochód kilkakrotnie „przekoziółkował” i uderzył w ogrodzenie posesji, na skutek czego śmierć na miejscu zdarzenia ponieśli pasażerowie K. T. i G. T., A. J. zmarł w wyniku doznanych obrażeń, zaś pozostali pasażerowie w osobach B. S. i P. P. doznali obrażeń ciała naruszających prawidłowe funkcjonowanie narządów ich ciała na okres powyżej siedmiu dni. Postępowanie zostało umorzone wobec śmierci osoby podejrzanej.

W dacie zdarzenia samochód marki Ł. S. o nr rej. (...) nie był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej. (okoliczność bezsporna)

W dacie śmierci rodziców powódka miała 10 lat. Ukończyła trzecią klasę szkoły podstawowej. Wraz z rodzicami i starszym o rok bratem J. tworzyli szczęśliwą rodzinę. Chodzili wspólnie na spacer, w wakacje wyjeżdżali do S.. Powódka mocno przeżyła śmierć rodziców, płakała, nie mogła zrozumieć, że nigdy ich już nie zobaczy. Rodzice zmarłej K. T. ustanowieni zostali rodziną zastępczą dla dzieci. Powódka odczuwała brak rodziców, w szczególności podczas uroczystości organizowanych w szkole oraz podczas ważnych wydarzeń takich jak przystąpienie do egzaminu maturalnego, podjęcie studiów, zawarcie związku małżeńskiego. Będąc dzieckiem unikała kontaktu z dalszą rodziną, gdzie były dzieci, których rodzice żyli. Była razem z babcią na wizycie u psychologa ale nie chciała poddać się badaniu. W terminie ukończyła szkołę podstawową, gimnazjum i liceum. Bardzo dobrze się uczyła. Ukończyła studia na kierunku turystyka i rekreacja. Uzyskała licencjat. Obecnie studiuje na kierunku administracja. W dniu 29 grudnia 2012 roku wyszła za mąż, urodziła córkę.

Przez około rok po śmierci rodziców powódka była na etapie dezorganizacji zachowania, przejawiającym się zaburzeniami snu, bólami żołądka. W kolejnych latach nasilenie tych zaburzeń malało. Powódka nie ukończyła procesu żałoby, nadal idealizuje rodziców i prowadzi z nimi wewnętrzny dialog. Ma tendencje do zaprzeczania śmierci rodziców, unikania uczuć związanych ze stratą. Śmierć rodziców nie wpłynęła w widoczny sposób na stan psychiczny powódki. Jak większość dzieci w żałobie po stracie rodziców szybko znalazła osoby zastępcze w zaspokajaniu swoich potrzeb. Nadal jednak odczuwała brak rodziców, nie pogodziła się z ich śmiercią. Odczuwa gniew, poczucie niesprawiedliwości. Założenie przez powódkę własnej rodziny i urodzenie dziecka spowodowały, że rzadziej wraca ona myślami do żalu po stracie. Nadal jednak utrzymuje więź z matką. Chodzi do niej na grób, opowiada co wydarzyło się w jej życiu. Żałoba nie wpływała i nie wpływa w istotny sposób na codzienne funkcjonowanie powódki.

Powódka wystąpiła do Ubezpieczeniowego Funduszu(...)w W. o wypłatę na swoją rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwocie 160.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 80.000 zł w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci rodziców.

Decyzją z dnia 18 kwietnia 2012 roku oraz z dnia 24 kwietnia 2012 roku Ubezpieczeniowy Fundusz (...)w W. odmówił wypłaty powyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia oraz w pismach z dnia 15 października 2012 roku i 16 stycznia 2013 roku w odpowiedzi na odwołanie złożone przez powódkę podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Na rzecz powódki wypłacona została kwota 9.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Ustalając wysokość odszkodowania pozwany uwzględnił 70 % przyczynienie poszkodowanych do powstania szkody.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał częściową zasadność powództwa.

Odwołując się do treści art. 822 k.c. oraz § 10 ust. 1 i 4 obowiązującego w dacie zdarzenia i mającego zastosowanie w niniejszej sprawie Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26 poz. 310) oraz art. 8 ust 5 i 51 ust.2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U.1996.11.62 j.t), wskazał że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Jednakże, gdy sprawca szkody na osobie nie mógł być zidentyfikowany lub gdy sprawca szkody na mieniu i na osobie nie posiadał ubezpieczenia OC to w takich przypadkach odszkodowanie jest wypłacane przez Ubezpieczeniowy Fundusz(...)w trybie i na zasadach określonych przepisami o działalności ubezpieczeniowej . Do zadań Funduszu należy wypłacanie odszkodowań i świadczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego, za szkodę na mieniu i osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony ubezpieczeniem obowiązkowym. Tym samym Fundusz ponosi odpowiedzialność za A. J., który spowodował wypadek. Odpowiedzialność ubezpieczyciela (także Ubezpieczeniowego Funduszu (...)) obejmuje także szkody będące bezpośrednią konsekwencją śmierci poszkodowanego w sferze praw jego najbliższych i to niezależnie od tego, czy podstawę roszczenia stanowią przepisy art. 446 k.c. czy też art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji przytaczając obszernie orzecznictwo Sadu Najwyższego wskazał jednak , że w tym przypadku , z uwagi na

datę zdarzenia, podstawę rozstrzygnięcia stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.. Strona pozwana odpowiada za sprawcę za zerwanie więzi rodzinnej. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi emocjonalnej między członkami rodziny stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Krzywdą dla osób bliskich zmarłego jest naruszenie ich dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zadośćuczynienie za tę krzywdę ma złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Nadto ma pomóc w przezwycięzeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości.

Określając sumę zadośćuczynienia na poziomie 120000zł Sąd pierwszej instancji uwzględnił, że doszło do nagłego i drastycznego naruszenia dobra osobistego powódki w postaci trwałego i nieodwracalnego zerwania więzi pomiędzy dzieckiem i rodzicami. Śmierć rodziców była dla J. S. bardzo silnym przeżyciem. Przez około rok po śmierci rodziców była na etapie dezorganizacji zachowania, przejawiającym się zaburzeniami snu, bólami żołądka. Nie ukończyła procesu żałoby, nadal idealizuje rodziców i prowadzi z nimi wewnętrzny dialog. Ma tendencje do zaprzeczania śmierci rodziców, unikania uczuć związanych ze stratą. Nie pogodziła się do końca z ich śmiercią. Odczuwa gniew, poczucie niesprawiedliwości. Utrzymuje więź z matką. Chodzi do niej na grób, opowiada co wydarzyło się w jej życiu. Jednocześnie Sąd miał przy tym na uwadze, iż uczucia związane z żałobą po rodzicach wyciszyły się wskutek upływu czasu (13 lat od śmierci). Założenie przez powódkę własnej rodziny i urodzenie dziecka spowodowały, że rzadziej wraca ona myślami do żalu po stracie. Żałoba nie wpływała i nie wpływa w istotny sposób na codzienne funkcjonowanie powódki. Zadośćuczynienie w wypadku naruszenia dobra osobistego związanego z utratą bliskiej osoby ma przede wszystkim na celu ułatwić żyjącym członkom rodziny proces akceptacji zaistniałego stanu rzeczy, pomóc w przeżyciu okresu żałoby. Powódka wypełnia swoje obowiązki i role społeczne a elementem, który wpływa na negatywne przeżycia psychiczne pozostające w związku ze śmiercią rodziców jest to, że nie może liczyć na ich wsparcie ani też cieszyć się ich obecnością w ważnych dla niej wydarzeniach.

Sąd Okręgowy ustalił nadto na podstawie art. 362 k.c. w zw. z art. art. 361 k.c., że K. T. i G. T. przyczynili się do powstania szkody w 50%. Sąd oparł się na zeznaniach świadka B. S. oraz dowodach zgromadzonych w toku dochodzenia prowadzonego w związku z przedmiotowym wypadkiem. Nie był kwestionowany fakt, że przyczyną wypadku było zachowanie kierującego niesprawnym pojazdem i będącego pod wpływem alkoholu A. J.. Rodzice powódki w dniu zdarzenia uczestniczyli w zabawie tanecznej w W.. Około godziny 3.30 opuścili zabawę. Razem z B. S., P. P. i D. G. wsiedli do samochodu A. J., który miał ich odwieźć do domu. D. G. zajął miejsce obok kierowcy, zaś pozostali zajęli miejsca z tyłu pojazdu. W miejscowości J. z samochodu wysiadł D. G.. B. S. zajęła miejsce obok kierowcy. A. J. prowadził pojazd z nadmierną prędkością, znacznie przekraczającą dozwoloną. Jechał brawurowo, szarżował jak zeznał świadek B. S.. G. T. co pewien czas uspokajał kierowcę. K. T. uzyskała od kierowcy informację, że spożywał on alkohol, co znajdowało potwierdzenie w jego zachowaniu. Rodzice powódki nie podjęli jednak decyzji o opuszczeniu pojazdu chociaż niewątpliwie mogli to uczynić. W miejscowości J. wysiadł, bowiem jeden z pasażerów. Sąd nie uwzględnił przy tym, że pasażerów obciąża niezapięcie pasów. Brak jest bowiem danych, z których wynikałoby, czy tylne siedzenia przedmiotowego pojazdu były wyposażone w pasy bezpieczeństwa. Powyższe nie wynika z protokołu oględzin pojazdu. Nie można, też pomijać faktu, iż przyczyną wypadku było zachowanie kierującego, który w sposób rażący naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Biorąc pod uwagę całokształt tych okoliczności zasadnym było w ocenie Sądu, aby Ubezpieczeniowy Fundusz (...) w W. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. wypłacił na rzecz powódki kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę związaną ze śmiercią rodziców (po uwzględnieniu 50% przyczynienia się K. T. i G. T. do powstania szkody).

W ocenie Sądu Okręgowego kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w podanej powyżej wysokości jest w pełni adekwatna.

O odsetkach ustawowych od kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je w stosunku rocznym od dnia wyrokowania. Przy tym rozstrzygnięciu Sąd uwzględnił, że brak zadośćuczynienia

pieniężnego za doznaną krzywdę nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona. Opowiedział się za wykładnią, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Ocena jej krzywdy była możliwa dopiero w toku procesu w szczególności w oparciu o zeznania świadków i opinię biegłej z zakresu psychologii.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd powołał art. 100 k.p.c. uznając podstawy do stosunkowego ich rozdzielenia według stosunku w jakim powódka wygrała sprawę tj. w 34 %.

Podstawę orzeczenia o kosztach sądowych stanowił przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2010 roku Nr 90, poz. 594 z póź. zm.)

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 80000zł i co do kosztów procesu.

Zarzuciła ona błąd w ustaleniach faktycznych polegającym na:

- braku wskazania w stanie faktycznym na ustalony i bezsporny fakt, iż zmarli znajdowali się w stanie po znacznym spożyciu alkoholu - co utrudniało im rozpoznanie faktu, iż kierujący znajdował się pod wpływem alkoholu
- brak wskazania w stanie faktycznym okoliczności, iż rodzice powódki nie spożywali alkoholu z kierującym, a co więcej nie organizowali przejazdu
- brak wskazania w stanie faktycznym korelacji czasowej między dostrzeżeniem "agresywnego stylu jazdy kierującego" a faktem uprzedniego opuszczenia pojazdu przez jednego pasażera - tj. nie wskazanie wprost, iż do dostrzeżenia agresywnego stylu doszło już po opuszczeniu (planowanym) pojazdu przez pasażera.

Zdaniem skarżącej Sąd poczynił zasadniczo prawidłowe ustalenia faktyczne. Jedyne w przedstawieniu okoliczności dopuszcza się uproszczeń i pomija okoliczności bezsporne i ustalone - a ważne z punktu widzenia określenia przyczynienia. Okoliczności te wynikają wprost z zeznań świadka B. S. złożonych w sprawie karnej oraz złożonych w niniejszym postępowaniu.

Oboje zmarli znajdowali się pod wpływem alkoholu (wracali z dyskoteki po całonocnej zabawie) co znacząco utrudniało im identyfikację faktu, iż kierujący pojazdem (osoba im nieznana uprzednio, nie bawiąca się z nimi oraz "wynajęta" do podwiezienia ich do domu - nota bene nie przez nich ale przez towarzyszącego im P. P.) jest nietrzeźwa. Otóż bezsprzecznie należy wskazać, iż : - zmarli zajęli miejsca z tyłu pojazdu.

- zmarli z uwagi iż sami pili nie mogli "poczuć" alkoholu - nie poczuły go osoby jadące z przodu pojazdu (np. świadek S.) - zaś zaczęli coś podejrzewać kierując się bardziej agresywnym stylem jazdy kierującego niż wycuciem alkoholu np. w oddechu kierującego.

- zmarli nie znali sprawcy (kierującego)

- zmarli nie organizowali sami przejazdu - ale właśnie ta okoliczność, czyli że de facto zapłacili za przejazd (po 10 zł wg świadka S.) mogła ich dodatkowo upewniać, iż kierujący zapewni im bezpieczny przejazd.

- zmarli wreszcie - jak pozostali uczestnicy przejazdu - dostrzegli agresywny styl jazdy kierującego dopiero po tym jak rozpoczął on jazdę po wysadzeniu (planowanym) jednego pasażera (w miejscowości J.) - i zaczęli na niego reagować.

Reasumując stopień ich winny w fakcie leżącym na przedpolu wypadku (tj. jazdy z kierowcą pod wpływem alkoholu) nie jest znaczny - a jest znacznie mniejszy niż w wielu przypadkach tego rodzaju (gdzie pasażerowie i sprawca np. razem spożywają alkohol). Brak poczynienia tego typu ustaleń faktycznych zatem odbija się w ocenie kwestii przyczynienia, która jest pobieżna. Sprowadza się do stwierdzenia, iż pasażerowie (po dostrzeżeniu agresywnej jazdy) mogli wysiąść - bo przecież wysiadał jeden pasażer. Tego typu rozumowanie jest chybione bowiem zakłada, iż mogli dostrzeżenie

agresywnego stylu jazdy miało miejsce przed planowanym postojem w J. - a nie na to nie wskazuje - wręcz z chronologii zeznań świadka S. należy wysnuć inny wniosek.

Ocena w zakresie przyczynienia (50%) jest pobieżna bowiem nie precyzuje dlaczego prowadzi Sąd do faktycznego zrównania stopnia winny pasażerów oraz kierującego - gdy wniosek taki nie jest uprawniony albowiem:

a. z akt postępowania karnego - w szczególności postanowienia o umorzeniu wynika, iż sprawca wypadku - kierujący samochodem Ł. S. miał znajdować się pod wpływem alkoholu (1,5 promila) - tym niemniej brak jest dowodu na to by ów stan pozostawał w związku przyczynowym ze zdarzeniem

b. wobec ustaleń biegłego, iż bezpośrednią przyczyną wypadku była nadmierna prędkość pojazdu Ł. połączona z jego niesprawnością w zakresie układu hamulcowego - która to usterka powodowała w przypadku intensywnego hamowania "ściągnięcie" samochodu w lewą stronę,

c. bezpośrednie przyczyny wypadku - owa niesprawność oraz zła technika jazdy zostały bezsprzecznie zawinione bezpośrednio przez kierującego (za którego odpowiedzialność ponosi (...)) - w sytuacji tej powoływanie się na stan nietrzeźwości kierującego nie może automatycznie prowadzić do ustalenia tak znacznego przyczynienia pasażerów - tym bardziej w świetle już podniesionych wyżej okoliczności.

d. wina zmarłych w zakresie zajęcia miejsca za kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu była niewspółmiernie mniejsza niż winna kierowcy, który wszakże miał pełną świadomość swojego stanu psychofizycznego - tj. tego że prowadzi po alkoholu,

e. w aktach sprawy karnej brak jest określenia sprawności technicznej pojazdu Ł. w tym zakresie (nie wiadomo czy i jakie pasy na tylnym siedzeniu posiadał oraz czy zostały one użyte w toku wypadku i np. zawiodły). W owym czasie w ruchu pozostawały samochody nawet bez pasów z tyłu, zaś model Ł. S. z tyłu nie posiadał na pewno pasów tzw. bezwładnościowych ale tzw. mechaniczne, znacząco mniej skuteczne. Co więcej nie wykazano w jakikolwiek sposób tego by owe nie zostały zastosowane, oraz iż w sytuacji w której byłyby one prawidłowo użyte nie doszło by do urazów skutkujących zgonem. Ta ostatnia kwestia musi być rozważana w kontekście olbrzymich uwidoczniionych zniszczeń pojazdu lokalizujących się między innymi z tyłu. Obok tego wskazać należy, iż odpowiedzialność normatywną za brak zapięcia pasów bezpieczeństwa ponosi zarówno pasażer jak i kierujący pojazdem, zatem w tym zakresie również mamy do czynienia z co najmniej współwiną.

f. nieprawidłowość polegająca na niezapięciu pasów leży niejako na "przedpolu" zasadniczych zawinionych wyłącznie przez kierującego przyczyn wypadku. Przyjęcie więc przyczynienia wyższego niż 30% było nieuzasadnione i pobieżnie ujęte.

g. zgodnie z poglądem judykatury przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem wstępnym miarkowania odszkodowania. Stwarza sytuację, w której sąd ma powinność rozważenia, czy w konkretnych okolicznościach uzasadnione jest zmniejszenie odszkodowania.

Zdaniem powódki wyjątkowość jej szkody polegała na tym, że:

1. Dziecko - w dacie wypadku 10 letnie - a więc świadome i w wieku w którym w pełni wykształciły się pełne więzy emocjonalne z rodzicami - jednocześnie straciło oboje rodziców - a więc dwie osoby najważniejsze dla niej w życiu. Powyższe - pomimo przejęcia opieki przez osoby bliskie (rodziców zmarłej K. T. - de domo P.) skutkowało olbrzymim i uzasadnionym poczuciem straty u dziecka i później w okresie dorastania.

2. Powódka nie mogła czerpać wzorców zachowań rodzinnych ze strony rodziców. Nie mógł liczyć na ich wsparcie i prostą obecność. Wreszcie dolegliwość szkody była szczególna wobec "dublowania" się straty i niemożności oparcia się przynajmniej na jednym z rodziców,

3. Należy uwzględnić bliskość i długotrwałość relacji pomiędzy młodymi rodzicami a dzieckiem,

4. Dolegliwość szkody była znaczna z uwagi na emocjonalny charakter postrzegania rzeczywistości,

5. Cierpienie związane z sieroctwem trwa i będzie nadal trwało.

Powódka zarzuciła naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez przyznanie kwoty rażąco niewspółmiernej do zakresu szkody związanej z naruszeniem dóbr osobistych tj. kwoty 60.000,00 zł (ujętej jako kwota 120.000,00 zł pomniejszona przyczynieniem) miast przynajmniej kwoty 140.000,00 zł (ujętej jako kwota 200.000,00 zł pomniejszonej przyczynieniem). Zdaniem powódki przyjęta przez Sąd I instancji kwota bazowa (120.000,00 zł) jest kwotą rażąco zaniżoną w stosunku do właściwej. Nadto zarzuciła naruszenie art. 362 k.c. poprzez ustalenie, iż zasadnym jest zmniejszenie zadośćuczynienia należnego powódce na zasadzie art. 448 k.c. w 50% - gdy zasadna ocena całokształtu sytuacji faktycznej prowadzi do przyjęcia przyczynienia tylko w wysokości 30% .

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał w zasadzie za własne ustalenia Sądu Okręgowego odmiennie jednak oceniając stopień przyczynienia uznając, że poszkodowani przyczynili się do wypadku w 40%. Sąd drugiej instancji podziela pogląd, że główną przyczyną sprawcą wypadku był sposób jazdy kierowcy i to on ponosi większą winę co jednak nie uchyla zasadności zarzutów jakie przypisał Sąd pierwszej instancji bezpośrednio poszkodowanym w wypadku. Apelująca dość niekonsekwentnie pomniejsza możliwość rozeznania rodziców powódki na skutek spożycia przez nich alkoholu, podczas gdy jednocześnie podkreśla, że kierowca miał pełną świadomość swojego stanu psychofizycznego - tj. tego że prowadzi po alkoholu. Dorosła osoba, która wprowadza się w stan nietrzeźwości powodujący ograniczenia świadomości nie może powoływać się na brak tej świadomości jeżeli spożywając alkohol mogła przewidzieć, że świadomość kierowania swym postępowaniem będzie ograniczona. Osoba wprowadzająca się w stan upojenia alkoholowego musi się liczyć z obniżeniem możliwości kontroli i oceny zdarzeń, stąd fakt nieświadomości poszkodowanych nie może zostać uwzględniony. Spożywając alkohol rodzice powódki zmniejszyli swoją percepcję i w ten sposób nie dostrzegli, że kierujący pojazdem jest pod wpływem alkoholu. Stopień stężenia stwierdzony u kierującego pojazdem był znaczny i powinien być dostrzeżony przez przeciętną osobę dbającą o swoje sprawy. Niezależnie od tego trzeba zwrócić uwagę, że wprawdzie kierowca i poszkodowani nie pili wspólnie alkoholu jednakże wszyscy byli uczestnikami imprezy. Rodzice powódki musieli przynajmniej brać pod uwagę możliwość nietrzeźwości kierowcy. Osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem, co uzasadnia zmniejszenie odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. IV CR 412/85 OSP 1986/4/87; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r. III CKN 606/00). Powyższe dotyczy także zadośćuczynienia i odszkodowania należnego osobom pośrednio poszkodowanym. Poszkodowani podjęli dodatkowo decyzję jazdy z nieznanym kierowcą, który był uczestnikiem imprezy. Nie sprawdzili czy posiadacz był ubezpieczony, brak jest też jakichkolwiek danych, że sprawdzali czy pojazd ma aktualne badania techniczne. Przyjęli więc na siebie ryzyko, że pojazd może być niesprawny technicznie. Ponadto podjęli także ryzyko jazdy w samochodzie, który albo nie był wyposażony w pasy bezpieczeństwa albo też pasy te nie mogły zapewnić bezpieczeństwa wszystkim sześciu pasażerom. Już w momencie rozpoczęcia jazdy było oczywiste, że kierowca dość lekko podchodzi do zasad bezpieczeństwa skoro w pojeździe znalazło się zbyt dużo osób (6), niż dopuszczalna w typowym samochodzie osobowym. Ponadto z zeznań świadka B. S. wynika, że naganny sposób jazdy kierowcy był dostrzegalny dla G. T.. Nie wynika z tych zeznań by poszkodowani zażądali kategorycznie zatrzymania pojazdu i chcieli wysiąść a tylko taki sposób reakcji na agresywny styl jazdy były usprawiedliwione. Powyższe pozwala poszkodowanym zawinioną naganność zachowania powiązaną ze skutkami zdarzenia. Powyższe uzasadnia więc tylko nieznaczne zmniejszenie stopnia przyczynienia poszkodowanych do 40%. W pozostałej części zarzut naruszenia art. 362 k.c. nie jest zasadny. Tylko częściowo zasadny jest także zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie nie rekompensuje krzywdę powódki i nie stanowi ono odpowiedniego złagodzenia cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią matki. Wprawdzie określenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest uznaniu sędziowskiemu jednakże Sąd drugiej instancji jako Sąd meriti władny

jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356). W tym przypadku Sąd pierwszej instancji niewłaściwie zobiektywizował i ocenił krzywdę powódki. Sąd Okręgowy miał wprawdzie na uwadze więź powódki z rodzicami i konsekwencje nagłej, przedwczesnej utraty przez powódkę rodziców niedostatecznie jednak zrekompensował cierpienia jakich powódka doświadczyła w późniejszym życiu, zwłaszcza w sytuacjach szkolnych. Niewątpliwie powódkę dotknęła poważna trauma wynikająca z utraty w tak młodym wieku miłości i opieki rodzicielskiej. Takiej utraty nie mogły zastąpić osoby sprawujące opiekę nad powódką (dziadkowie macierzyści), choćby z uwagi na wiek i różnice pokoleniowe. Stratę rodziców powódka nadal odczuwa. Charakter kompensacyjny roszczenia wymaga by wysokość zadośćuczynienia nie była tylko symboliczna. Musi ona przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (vide Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. I PK 275/10 LEX nr 1164114). Zdaniem Sądu drugiej instancji właściwe zadośćuczynienie rekompensujące skutki zdarzenia to 150000zł , co po uwzględnieniu przyczynienia 40% daje kwotę 90000zł. Dalej idąca apelacja nie jest zasadna. Żaloba jest naturalną i normalną reakcją na śmierć człowieka jednakże ma ona różne fazy. Okoliczności wskazują, że powódka ma już za sobą fazę dezorganizacji i rozpacz. Dysponując wsparciem osób bliskich w terminie ukończyła szkołę podstawową, gimnazjum i liceum. Bardzo dobrze się uczyła. Ukończyła studia na kierunku turystyka i rekreacja. Obecnie studiuje na drugim kierunku. Wyszła za mąż, urodziła córkę. Oczywiście jest , że świadomość straty rodziców będzie zawsze obecna u powódki, jednakże ostatecznie żaloba miała typowy przebieg . Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w częściowym uwzględnieniu środka odwoławczego zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c. podwyższając zasądzoną kwotę do 90000zł. To rozstrzygnięcie skutkowało także zmianą orzeczenia o kosztach poprzez wzajemne ich zniesienie. W pozostałej części apelację oddalono na podstawie art. 385kk.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100k.p.c. Stopień uwzględnienia roszczenia w postępowaniu apelacyjnym uzasadniał wzajemne zniesienie kosztów między stronami. Z uwagi na fakt , że powódka była zwolniona od kosztów nakazano ściągnięcie kwoty 1500zł odpowiedniej do uwzględnionej na tym etapie części roszczenia na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c w zw. z art. 391§1 k.p.c.

SSA Władysław Pawlak SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg